

## Z kroniki Instytutu Zachodniego

### POGRZEB I POŻEGNANIE ZMARŁEGO DYREKTORA INSTYTUTU ZACHODNIEGO PROF. DRA ZYGMUNTA WOJCIECHOWSKIEGO

Dn. 14 października 1955 zmarł dyrektor Instytutu Zachodniego prof. dr Zygmunt Wojciechowski. W dn. 18 października 1955 r. odbył się pogrzeb na koszt Państwa. Najpierw pożegnano zmarłego Profesora w Auli Uniwersytetu Poznańskiego, a następnie przewieziono trumnę na cmentarz sołacki. W uroczystościach żałobnych uczestniczyli niezwykle tłumnie nie tylko mieszkańcy Poznania, lecz również przedstawiciele różnych instytucji, przyjaciele, koledzy, uczniowie, współpracownicy i znajomi, przybyli ze wszystkich stron Polski, tak że nie mogły ich pomieścić parter i galerie Auli Uniwersytetu Poznańskiego.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem prorektora Uniwersytetu Poznańskiego prof. dra SZCZEPANA SZCZENIOWSKIEGO:

Żegnając prof. Wojciechowskiego w imieniu Uniwersytetu Poznańskiego chciałbym przede wszystkim powiedzieć ó tym, czym był Zmarły dla naszego Uniwersytetu, co Uniwersytet Poznański zawdzięcza Zygmunтови Wojciechowskiemu. W następnych przemówieniach niewątpliwie zostanie omówiona szerszej olbrzymia i wszechstronna działalność prof. Zygmunta Wojciechowskiego na innych terenach. Zaledwie cztery miesiące temu obchodziliśmy w Poznaniu uroczystość 30-lecia Jego pracy naukowej, nie danym Mu było już zrealizować tych życzeń, które wówczas wszyscy Jemu składaliśmy; życzeń dalszej, długoletniej działalności dla dobra nauki polskiej i Polski Ludowej.

Z Uniwersytetem Poznańskim wiąże się cała trzydziestoletnia działalność prof. Wojciechowskiego. Tutaj powstały Jego twórcze prace naukowe z dziedziny historii prawa polskiego. Jako profesor U. P. zdobył sobie jedno z pierwszych miejsc wśród historyków polskich, osiągając najwyższą w nauce Polski Ludowej godność: rzeczywistego członka Polskiej Akademii Nauk. Tutaj zabłysnął jako wzorowy opiekun-wychowawca młodej kadry tworząc poznańską „szkołę” historii prawa, stanowiącą ozdobę naszego Uniwersytetu. Zdobywając jako profesor U. P. pracami swymi, publikowanymi za granicą rozgłos i zasłużone uznanie — tym samym szerzył na cały świat sławę naszej Uczelni.

Imię prof. Wojciechowskiego przejdzie chlubnie do historii kultury polskiej nie tylko jako imię wybitnego badacza, ale również jako imię niepospolitego organizatora życia naukowego. Jego talent organizacyjny zabłysnął najpierw na Uniwersytecie Poznańskim, gdy w r. 1945 jako dziekan Wydziału Prawa odbudował z ruin ten wydział. Wysokie poczucie współodpowiedzialności za losy nauki polskiej skłoniły Go po wojnie — mimo zrujnowanego przez lata okupacji hitlerowskiej zdrowia — do wzięcia na swe barki trudu funkcji sekretarza generalnego, a potem — w roku bieżącym — prezesa Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Odbudowa organizacyjna życia naukowego w Poznaniu po wojnie jest w znacznej mierze osobistą zasługą prof. Wojciechowskiego.

Również z Uniwersytetem Poznańskim wiążą się niejako początki Jego walki o Ziemię Zachodnie. Tutaj powstała w r. 1932 Jego wielka praca o Śląsku średniowiecznym, tutaj — w latach trzydziestych — rozbudował koncepcję naukową „ziem



macierzystych Polski"; nie mógł On wtedy przewidzieć, że wkrótce zasięg tych ziem etnicznie i historycznie polskich objęty zostanie granicami Polski Ludowej. Kierując w latach przedwojennych tak bliską Mu akcją popularyzacji nauki — w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego — działalnością swą docierał nie tylko do miast i miasteczek Wielkopolski i Pomorza, ale sięgnął właśnie na Mazury, na teren ówczesnych Prus Wschodnich. I tutaj nie mógł przewidzieć, że w kilka lat później, po wyzwoleniu, na te same tereny sięgać będzie w ramach Polski Ludowej Jego działalność jako organizatora i dyrektora Instytutu Zachodniego. Ta akcja Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego, prowadzona w dwudziestolecie międzywojennym na terenie Ziemi Zachodnich, stanowić będzie jedną z dalszych chlubnych tradycji naszego Uniwersytetu, związanych z imieniem Zygmunta Wojciechowskiego.

Prof. Wojciechowski łączył najwyższe zalety wybitnego naukowca, profesora i obywatela. W przemówieniu, wygłoszonym przed czterema miesiącami na uroczystości swego trzydziestolecia pracy naukowej, omawiając swoje życie powiedział, że Jego okres ostatni, okres Polski Ludowej zaznaczył się pracą szczególnie intensywną: „Chciałbym powiedzieć — mówił — że z tą Polską zrosłem się najściślej i czuję się za jej losy odpowiedzialny“. Słowa te mają pełne pokrycie. W tradycji naszej uczelni przetrwa pamięć prof. Wojciechowskiego jako wielkiego profesora-obywatela, o wygórowanym poczuciu odpowiedzialności, związanej ze szczytnym stanowiskiem samodzielnego pracownika naukowego Polski Ludowej.

Był On i pozostanie Uniwersytetu Poznańskiego chlubą i ozdobą!

Następnie zabrał głos prof. dr JAN WASILKOWSKI:

W imieniu Polskiej Akademii Nauk żegnam rzeczywistego członka Akademii, profesora Zygmunta Wojciechowskiego, wybitnego badacza historii naszych Ziemi Zachodnich.

Twórcza praca naukowa, dydaktyczna i organizacyjna Zmarłego koncentrowała się głównie na zagadnieniach związanych z początkami państwa i prawa polskiego i historią stosunków polsko-niemieckich. W okresie dwudziestolecia międzywojennego znamionuje tę pracę poparta głęboką analizą naukową walka z nacjonalistyczną historiografią niemiecką.

W dziesięciolecie Polski Ludowej na szczególne podkreślenie zasługuje wyteżona praca naukowa i naukowo-organizacyjna Zygmunta Wojciechowskiego około ugruntowania naszych praw do Ziemi Zachodnich. Wybitny udział w odbudowie Uniwersytetu Poznańskiego, organizacja i kierownictwo Instytutu Zachodniego — pierwszej placówki naukowej poświęconej przeszłości naszych Ziemi Zachodnich i zwalczaniu rewizjonistycznej propagandy, działalność w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk — oto nieprzemijający udział prof. Zygmunta Wojciechowskiego dla dobra nauki polskiej i narodu.

Zmarł przedwcześnie w pełni rozwoju sił twórczych, pracując aż do ostatnich chwil swego życia. W imieniu najwyższej instytucji naukowej w kraju, którą mam zaszczyt dziś reprezentować, składam hołd Jego zasługom.

Z kolei przemówił prof. dr JÓZEF KWIATEK:

W imieniu Wojewódzkiej Rady Narodowej jak również imieniem Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego żegnam zmarłego profesora Zygmunta Wojciechowskiego. Żegnam Go nie tylko jako uczonego wielkiej miary, o którego walorach

osobistych i zasługach dla nauki mówili już moi przedmówcy, ale żegnam Go również jako działacza społecznego, który reprezentował wzór osobowy uczonego nowego typu, uczonego, który nie zamykał się w ścianach swego gabinetu, ale wychodził z życia naprzeciw, biorąc aktywny udział w tworzeniu nowej rzeczywistości, a w ciągu ostatnich jedenastu lat w umacnianiu potęgi Polski Ludowej i w utrwalaniu pokoju na świecie.

W uznaniu wielostronnych i dużych zasług społeczeństwo województwa poznańskiego w wyborach do rad narodowych obdarzyło profesora Wojciechowskiego pełnym zaufaniem, powierzając Mu zaszczytną funkcję radnego Wojewódzkiej Rady Narodowej. Krótki był stosunkowo okres pełnienia funkcji radnego przez Ciebie, drogi Profesorze i Kolego, ale wystarczył on w zupełności do tego, abyś ujawnił i w tej dziedzinie swoje nieprzeciętne zdolności i cechy charakteru. Z tego odcinka Twojej pracy na specjalne podkreślenie zasługuje to, żeś sobie wysoko cenił zaufanie, jakim Cię obdarzyły masy pracujące w dniu 5 grudnia minionego roku, powierzając Ci funkcję radnego Wojewódzkiej Rady Narodowej. Ambicją i honorem Twoim było nie zawieść tego zaufania. Pracując aktywnie w Komisji Oświaty WRN wyróżniałeś się swoim bardzo poważnym stosunkiem do pracy jak i wysokim poczuciem odpowiedzialności za wykonanie przyjętych na siebie zadań.

Mimo swej bardzo poważnej i wielokierunkowej pracy na innych odcinkach, mimo nadwątlonego poważnie zdrowia — w Komisji Oświaty WRN zawsze znajdował czas i siły na to, by jako ochotnik wykonać prace, które, jak słusznie sądziłeś, mogłeś lepiej wypełnić od innych. Jeszcze dziś w moim posiadaniu znajduje się pismo, zlecające ostatnio m. in. i Tobie dokonanie gruntownej lustracji w Poznaniu tych budynków szkolnych, które są dotąd użytkowane dla celów nieszkolnych. Lustracje te i rozmowy z kompetentnymi czynnikami miały stanowić podstawę do postawienia u kompetentnych czynników konkretnych wniosków w sprawie rewindykacji budynków na cele szkolne. Podjąłeś się tej pracy z wielkim zapałem, by dzieciom naszym stworzyć dobre warunki uczenia się. Z młodzieńczym zapałem też tak niedawno jeszcze referowałeś mi jako przewodniczącemu Wojewódzkiej Komisji Frontu Narodowego projekt nadania niektórym miasteczkom naszego województwa Krzyża Grunwaldu za bohaterską walkę ich mieszkańców z okupantem hitlerowskim.

Niestety, nie stało Ci dni ani sił życiowych, by dokończyć tych dzieł, tak jak brakło ich do ukończenia wielu innych rozpoczętych już czy też zaplanowanych prac.

Odchodząc przedwcześnie z naszych szeregów, pozostawiasz po sobie nie tylko szczerzy żal, jaki pozostaje zawsze po stracie wiernego druha i przyjaciela, ale pozostawiasz też pamięć człowieka, który nie szczędził sił w służbie idei, w służbie narodu. Za to, żeś swoje siły, talent i zdrowie bez reszty oddał w służbę narodu i jego świetlanej przyszłości — cześć Twojej pamięci.

Następnym mówcą był prof. dr KAZIMIERZ TYMIENIECKI:

Śmierć prof. Zygmunta Wojciechowskiego okryła żalobą Jego przyjaciół, kolegów, uczniów i współpracowników. Liczne Jego prace naukowe i prace organizacyjne nie dadzą się ściśle od siebie oddzielić. Według własnych słów Zmarłego „organizowanie życia naukowego musi być wtórne w stosunku do pomysłów naukowych, które ktoś posiada. Tu chodzi o aparat realizujący pewne pomysły twórcze. Chodzi o realizację w skali najszerszej od momentu istotnie twórczego aż na czynnościach techniczno-produkcyjnych kończąc. — W życzeniach, które nadesłano w związku z niedawnym jubileuszem, wypowiedziano myśl z tym związaną. Jego praca wychodziła poza Uniwersytet i była szeroko „społeczną“. Trafnie też zaznaczono, że był On wszędzie tam, gdzie trzeba było „podać dłoń pomocną w pracy naukowej“.

Urodził się 27 kwietnia 1900 r. w Stryju, w ówczesnej Galicji Wschodniej. Dzieciństwo i wcześniejszą młodość spędził we Lwowie, gdzie według Jego własnych słów „żyło się ciągle w nastrojach roku 30 i 63“. W środowisku tym obok akcentów patriotycznych występowały „silne akcenty demokratyczne“. Był synem głośnego polonisty, Konstantego Wojciechowskiego, zarazem działacza oświatowego i sekretarza „Macierzy Polskiej“. Z tego środowiska wzięt młody wówczas Zygmunt pierwszą znajomość technicznej strony pracy wydawniczej i nauczył się cenić pracę popularyzatorską.

W Uniwersytecie Lwowskim największy wpływ wywarł na Niego Oswald Balzer, którego wiernym uczniem czuł się odąd stale. Aż do ostatniej wypowiedzi w czasie własnego jubileuszu 30-lecia pracy naukowej poświęcał mu zawsze słowa uznania i oddania. Cenił go zwłaszcza za stworzenie jednolitego systemu, który mimo swych cech raczej statycznych niż dynamicznych dawał wyraźną orientację w naszej przeszłości ustrojowej. Miał również innych profesorów, których wykładów słuchał lub uczęszczał na ich seminaria. Wśród nich wspominał w szczególności Stanisława Zakrzewskiego, Jana Ptaśnika i Franciszka Bujaka. Wśród starszych od Siebie kolegów na Uniwersytecie Poznańskim najściślej związał się z Janem Rutkowskim pozostając pod jego wpływem, jak to sam określił. Rodzinne tradycje społeczne i patriotyczne ciągnęły Go do pracy publicznej. Wielki wpływ wywarła na Niego książka pt. „Niemcy, Rosja i kwestia polska“ Romana Dmowskiego, którą czytał jako uczeń gimnazjalny. „Muszę powiedzieć, pisał w ostatnich miesiącach swego życia, że cała później przeze mnie formułowana koncepcja ziem macierzystych Polski właściwie *in nuce* tkwiła już w tej książce. Ja ją później tylko rozprzeczowałem w dziedzinie rozumowania historycznego“.

Do Poznania przybył Zygmunt Wojciechowski na wiosnę 1925 r., jako młody wówczas uczeń O. Balzera, obejmując zastępstwo na katedrze historii ustroju Polski na Wydziale Prawno-Ekonomicznym U. P., za czym dopiero poszła habilitacja przy udziale przybyłego w tym celu do Poznania O. Balzera i dalsze stadia Jego kariery naukowej i uniwersyteckiej. Okres „poznański“ uważał odąd jako główny w swym życiu. Naukową działalność, bardzo ożywioną, rozwinął już w pierwszym pięcioletcu swego pobytu na „katedrze“. Najobszerniejszą w tym okresie była praca o *Prawie rycerskim w Polsce przed statutami Kazimierza Wielkiego* (1928), wydana potem również po niemiecku. Największy jednak rozwój Jego twórczości naukowej przypadł na dziesięciolecie poprzedzające wybuch drugiej wojny światowej. W pierwszych latach na czoło wysuwa się tu zwłaszcza jego *Ustrój polityczny Śląska do końca XIV w.* (w *Historii Śląska do r. 1400* PAU). Dzięki swym niezaprzeczonym walorom naukowym praca ta znalazła uznanie w nauce nie tylko polskiej, ale i niemieckiej. Wszystko, co w tym zakresie później napisano, o ile nie czerpie wprost z tej pracy, pozostaje znacznie za nią w tyle. Zwracał się również do ustroju politycznego ziem polskich w czasach przedpiastowskich, jak również, już poprzednio, do sądownictwa przedimmunitetowego. Wkrótce potem wychodzi szeroko rozpowszechniona praca pt. *Rozwój terytorialny Prus w stosunku do ziem macierzystych Polski* (1933).

Ostatnie lata przedwojenne poświęcił głównie pracy historycznej nad początkami państwa polskiego. Wydał w r. 1936 książkę: *Mieszko I i powstanie państwa polskiego*, a w r. 1939 najpełniejszy obraz tej epoki pt. *Polska nad Wisłą i Odrą w X w.*, oparty na dokładnej analizie przede wszystkim źródeł pisanych współczesnych i nieco późniejszych, przy uwzględnieniu jednak odkryć archeologicznych rozpoczynających dopiero wówczas późniejszą serię poszukiwań. W ślad za swym przyjacielem, prof. M. Jedlickim, nawiązał w tym czasie bliższe stosunki z *Revue historique du droit français et étranger*. Do tych samych lat należy również najbardziej płodna praca nauczycielska. Doprowadziła ona do stworzenia „poznańskiej“ szkoły historyków prawa i ustroju Polski. Wreszcie należy wspomnieć o współcześnie prowadzonej pracy popularyzacyjnej i służącej tym celom Powszechnych Wykładach Uniwersyteckich.

Te poza Wielkopolską i Pomorzem objęły również ośrodki polskie dawnych Prus Wschodnich.

W okresie ostatniej wojny prof. Z. Wojciechowski znalazł się wśród zakładników wojskowych w Poznaniu, a po zwolnieniu spędził czas okupacji najpierw w Krakowie, a potem w Warszawie. Pracował konspiracyjnie w latach 1940—44 w dziale informacji naukowej i tajnego nauczania. Jak sam pisze, związał się wówczas blisko z Warszawą nie przewidując, że będzie „patrzył na (miasta tego) zupełną ruinę”. W okresie okupacji pracował intensywnie naukowo w zakresie problematyki polsko-niemieckiej. Stąd powstała Jego książka pt. *Polska — Niemcy, dziesięć wieków zmagania*. Jak sam później określił, podtytuł wskazywał wyłącznie na zmagania, a zatem było to „przedstawienie w zasadzie jednostronne”. Usprawiedliwiła (to) zresztą, pisał dalej, okoliczność, w jakich książka powstała. Dziś, kończył wreszcie, na te sprawy patrzmy inaczej i dziś by tę książkę należało napisać inaczej, i sam bym ją inaczej napisał”. Wybiegając myślą naprzód snuł u schyłku okupacji „zdecydowane pomysły”, jak to sam nazwał, założenia Instytutu Zachodniego.

Okres powojenny zaczął się dla Niego, jak pisał potem, pod „trojakimi aspektami”. Wrócił do Poznania jako profesor i jako wybrany — latem r. 1939 — dziekan Wydz. Prawno-Ekonomicznego. Do zrealizowania poprzednio zaplanowanego Instytutu Zachodniego podjął pierwsze kroki już w lutym 1945 r. Przed społeczeństwem Poznania stało ponadto powołanie do życia i wznowienie prac Towarzystwa Przyjaciół Nauk. „Wypadło mi, jak sam pisał, wejść i w ten odcinek pracy. Obok nowego prezesa, prof. Zygmunta Lisowskiego, który zajął to stanowisko po zmarłym w pierwszych tygodniach okupacji prof. Bronisławie Dembińskim, objął sekretariat generalny Towarzystwa przy pomocy dr Marii Wojciechowskiej jako zastępcy sekretarza generalnego. W okresie powojennym prowadził dalej swe prace naukowe. Wśród prac wówczas wydanych należy wymienić w szczególności *Państwo polskie wieków średnich* (1. wyd. w r. 1945, 2. uzupełnione w r. 1948), wydane również w języku francuskim, a będące wyrazem rozległego doświadczenia naukowego w tej dziedzinie. Kontynuował też prowadzone przed wojną studia przygotowawcze do obszernej monografii czasów i postaci Bolesława Chrobrego. Szereg mniejszych prac poświęconych temu okresowi umieścił w organie Instytutu Zachodniego, dwumiesięczniku *Przeglądzie Zachodnim*, skupiającym w tym czasie znaczną produkcję naukową w zakresie historii.

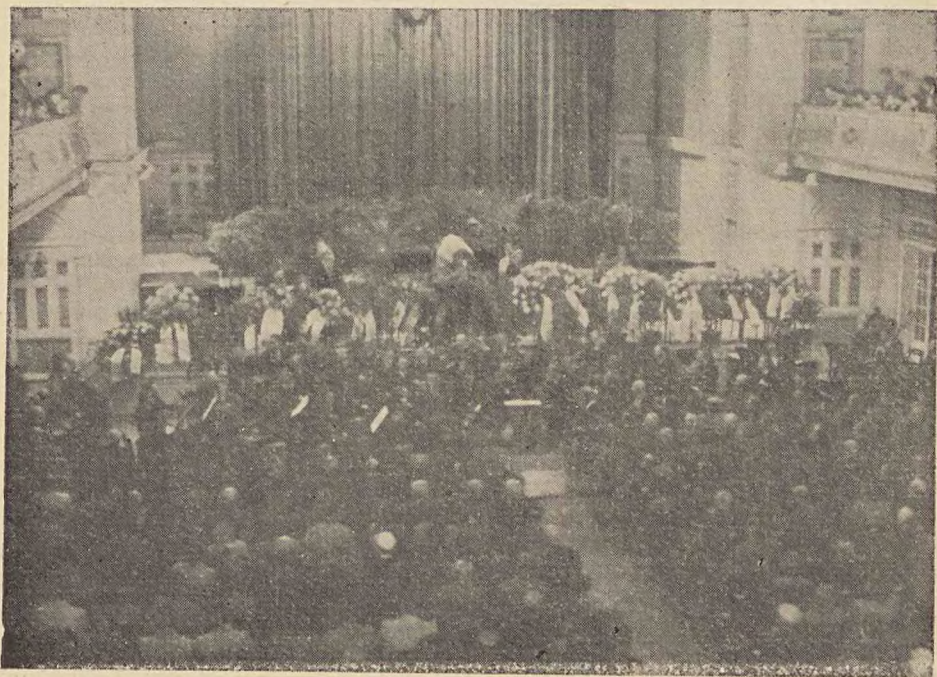
Działalność naukowa Z. Wojciechowskiego, jak to już dawniej formułowałem, należy do najbardziej rozwiniętych i najintensywniej prowadzonych, w okresie jej realizacji, we współczesnej historiografii polskiej. W szeregu dziedzin tej historii, to jest w historii państwa i prawa okresu średniowiecznego, ze znacznym uwzględnieniem w tej dziedzinie Ziemi Zachodnich, w szczególności Śląska, a również w historii początkowego tworzenia się wielkiego państwa polskiego w X i początkach XI w. nie podobna byłoby coś przedsięwziąć bez odwoływania się do jego prac. Wyrazem uznania Jego roli w nauce było ostatnio członkostwo PAN. Wróćmy jednak do roli organizacyjnej w okresie końcowym na gruncie PTPN, Wytyczne, którym służył, sam wyszczególnia, wystarczy więc za nim je powtórzyć. W okresie przedwojennym stołeczna Warszawa nie zajęła jeszcze w nauce polskiej dominującego stanowiska. Doniosłe zmiany nastąpiły dopiero w chwili powołania do życia w Polsce Ludowej PAN. Niezależnie od wzrostu znaczenia stolicy zachodziła obawa osłabienia innych ośrodków. Z. Wojciechowski bronił konieczności utrzymania PTPN i dalszego rozwoju Towarzystwa. Tym samym celom służyły Jego zabiegi o utrzymanie drukarni naukowej w Poznaniu jako niezbędnego środka produkcji naukowej na miejscu. — Posiadał plan działania i tego się trzymał. Wybór Jego na Prezesa Towarzystwa w dn. 30 czerwca rb. był praktycznie zamknięciem Jego działalności. Te wytyczne pozostawił również swym następcom.

Łączył swe cele i pracę z Polską Ludową, z którą, jak pisał, czuł się najściślej zrośnięty i za jej dobro współodpowiedzialny.

Nauce polskiej dobrze się zasłużył. Cześć Jego pamięci.

W dalszej kolejności mówców zabrał głos prof. dr TADEUSZ LEHR-SPLAWIŃSKI:

Stając u trumny Zygmunta Wojciechowskiego, aby Go pożegnać imieniem Instytutu Zachodniego, jego pracowników i Kuratorium, mimo woli wybiegam myślą w przeszłość, do chwili, kiedy w ponurych czasach okupacji rozpoczynała się praca, która doprowadziła do powstania instytucji, wyrosłej z ducha i myśli Zmarłego. Kiedy w 1940 r. powróciłem z obozu koncentracyjnego do Krakowa, zastałem tam



Zygmunta jako wysiedleńca poznańskiego, który z trudem uniknął sideł hitlerowskich siepaczy. Zastałem Go w pełni pracy naukowej, prowadzonej tajnie z pomocą oddanych Mu uczniów i skupiających się koło Niego młodych pracowników naukowych krakowskich. Przedmiotem tej pracy była — między innymi — wydana najpierw konspiracyjnie w czasie wojny a jawnie po wojnie znana i powszechnie czytana książka: *Polska — Niemcy. Dziesięć wieków zmagania*. Odpowiadała ona doskonale ówczesnym potrzebom społeczeństwa, a równocześnie była wyrazem niezłomnej wiary autora w przyszłość Polski i w nowy układ warunków jej bytu po wojnie, która musi przynieść zglębę jej odwiecznym wrogom, nacjonalizmowi i imperializmowi niemieckiemu, i musi przywrócić jej należne stanowisko na zagrabionych przez wrogów jej „ziemiach macierzystych“. Konieczność powrotu Polski na te

ziemię jako niezbędny warunek jej rozwoju głosił On wytrwale na szereg lat przed wojną, ale nie znajdował dla tej idei należytego oddźwięku w ówczesnej politycznej i ideowej atmosferze. W czasie wojny mimo klęsk i okropnej rzeczywistości okupacyjnej wierzył stale, że bliska już przyszłość przyniesie zwycięstwo głoszonym przezeń hasłom i z wrodzoną sobie energią i zapalem pracował nad ugotowaniem im drogi do świadomości społeczeństwa nie przygotowanego niemal zupełnie do ich przyjęcia. Organizowana przez Niego już wówczas praca naukowa i popularyzacyjna miała na celu zwrócenie uwagi ogółu najpierw inteligencji polskiej a stopniowo jak najszerzych warstw narodu na tradycje i prawa polskie do Ziemi Zachodnich, których odzyskanie i trwałe posiadanie uważał za warunek zasadniczy zdrowego rozwoju narodu i jego bezpieczeństwa. Dla realizacji tych celów stworzył Zygmunt Wojciechowski w ostatnich latach wojny tajny związek Instytutu Zachodniego, który zaraz po odzyskaniu wolności ujawniony, znalazł pełne poparcie ze strony rządu Rzeczypospolitej Ludowej i rozwinął się w żywotną i prężną instytucję, która pozostała do końca główną płaszczyzną działania Zmarłego. W pierwszych latach po wojnie Instytut pod Jego wytrawnym i pełnym inicjatywy kierownictwem przez swoją pracę badawczą, przez swoje wydawnictwa naukowe i popularnonaukowe — jak w pierwszym rzędzie znana wielotomowa monografia Ziemi Odzyskanych — przez działalność publicystyczną na łamach Przeglądu Zachodniego i gdzie indziej spełniał niezwykle doniosłe zadanie powiązania świadomości społeczeństwa intelektualnie i uczuciowo z odzyskanymi ziemiami macierzystymi Polski na zachodzie. W latach następnych, kiedy świadomość tego była już upowszechniona, a za granicą, głównie w Niemczech zachodnich, poczęły wzrastać na siłę wrogie nam czynniki rewizjonistyczne, dążące do wydarcia tych ziem, działalność Instytutu poczęła z inicjatywy Zmarłego zataczać coraz szersze kręgi badawcze i publicystyczne w dążeniu do pogłębienia znajomości Niemiec nie tylko historycznych, ale i współczesnych dla skuteczniejszego odpięcia i paraliżowania ataków godzących silniej w ideę pokoju i nasze najżywotniejsze interesy narodowe i terytorialne. Na tych dwu płaszczyznach, historycznej i współczesnej, toczy się i toczyć będzie nadal praca stworzonego przezeń Instytutu Zachodniego, jedynej placówki powołanej w Polsce do przeciwstawienia się ubranej w formy naukowe propagandowej akcji liczebnie i zasobami o wiele silniejszych placówek niemieckich. Podtrzymanie tej pracy Instytutu i dalsze rozwijanie jej po torach wytyczonych przez Zygmunta Wojciechowskiego uważamy za najważniejszy obowiązek nas wszystkich, którzyśmy byli dotąd związani z tą Jego działalnością, i w pełnym poczuciu tego ciężącego na nas obowiązku zapewniamy, że nie ustaniemy nigdy w pracy, której drogi przed nami wytyczył.

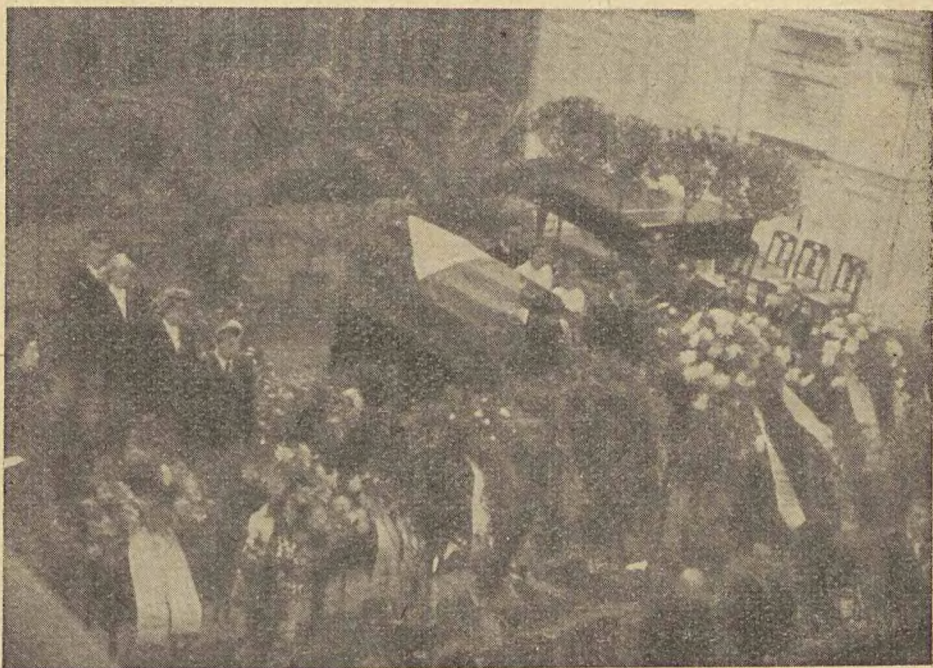
Na koniec parę słów natury osobistej. Ze śmiercią Zygmunta Wojciechowskiego utraciłem bliskiego przyjaciela, z którym łączyły mnie długie lata współpracy na niwie naukowej i publicznej. Zawdzięczam Mu wiele w moim dorobku myślowym i naukowym. Prócz mnie wszyscy pracownicy Instytutu Zachodniego pragną przez usta moje wyrazić najgorętsze uczucia przywiązania i czci dla Swego Zmarłego Dyrektora. Wdzięczni Mu są za wieloletnią troskliwą opiekę, jaką ich otaczał, za niezwykle ludzki stosunek, z jakim się do nich zawsze odnosił, za stałą gotowość pomocy w ich pracy zawodowej i w potrzebach bytu i życia. W głębokiej żałobie pogrążeni, rzewnie i ze szczerym oddaniem żegnamy Go wszyscy w poczuciu niepowetowanej straty, jaką ponieśliśmy wraz z całym społeczeństwem.

Następne przemówienie wygłosił **prof. ADAM VETULANI:**

Rektor, Senat wraz z całą Wszechnicą Jagiellońską, a w szczególności jej Wydział Prawa łączą się w bólu i żałobie całej polskiej nauki historycznej. Z śmiercią



Zygmunta Wojciechowskiego poniosła przede wszystkim niepowetowaną stratę polska nauka historycznoprawna, jako że tej dyscypliny był On czołowym reprezentantem. Lwi pazur naukowca okazał On już w swych młodzięcych latach, gdy jako student Wydziału Historycznego Uniwersytetu Lwowskiego uczestniczył w seminarium profesora Oswalda Balzera. Wśród wielu wychowanków, którzy wyszli ze szkoły Balzerowskiej, On był najulubieńszym uczniem swego mistrza, najulubieńszym, gdyż był najzdolniejszym i od początku rokował najlepsze nadzieje. Jako młodziutki zastępca profesora na katedrze dawnego prawa polskiego w Poznaniu, rychło stanął w pierwszym szeregu wytrawnych i szczególnie płodnych badaczy naszej przeszłości dziejowej. Jeszcze we Lwowie interesowały Go zagadnienia związane z ustrojem Polski w jej pierwocinach historycznego bytu w okresie, gdy w swej poznańsko-gnieźnieńskiej kolebce kształtowało się i potężniało piastowskie



państwo polskie. Objęcie katedry w Poznaniu jeszcze silniej zbliżyło Go do zagadnień wczesnopiastowskiej monarchii stojącej na straży całości ziem lechickich przed najazdem feudałów germańskich. Studia nad pierwotnymi granicami zachodnimi Państwa Polskiego od dawna złączyły Go emocjonalnie z dziejami ziem nadodrzańskich. I było Mu dane, jak nam wszystkim, doczekać dnia, kiedy nasz naród, po latach niewoli i klęsk, powrócił już na wieki na Zachodnie Ziemie naszych praojców. I nie tylko było Mu dane widzieć te doniosłe przeobrażenia, lecz na swym odcinku badawczym żywo współdziałał w procesie scalania naszych Ziem Zachodnich z resztą Macierzy.

Wielki temperament polityczny nigdy nie odrywał prof. Wojciechowskiego od Jego warsztatu rzetelnego naukowca. Dzięki ogromnej erudycji, wielkiej pracow-

tości, zdolności, szybkiego formułowania na piśmie swych naukowych konstrukcji nie było roku, by nie obdarzał naszej nauki czy to studiami analitycznymi, czy kilkoma artykułami polemicznymi, czy wreszcie szerokimi, sugestywnymi, syntetycznymi rzutami, opartymi zawsze na gruntownie przemyślanych przekazach źródłowych i na wynikach najnowszych badań naukowych, które krytycznie a równocześnie twórczo analizował.

W naszej nauce historycznoprawnej trwałym dorobkiem pozostaną Jego monografie o momentach terytorialnych organizacji grodowej w Polsce piastowskiej, dalej o prawie rycerskim przed statutami Kazimierza Wielkiego, studia nad genezą szlachty, przede wszystkim jednak prace syntetyczne o ustroju politycznym Śląska do końca wieku XIV oraz pisana w czasie wojny książka o Państwie Polskim w wiekach średnich. Jej drugie polskie wydanie przełożone na język francuski wzbogaciło polską problematyką powszechną literaturę polityczną.

Poza wielkimi zdolnościami twórczymi profesor Wojciechowski miał wybitny dar popularyzatorski. W tym zakresie pozostawił po sobie bardzo przystępną napisaną książkę pt. *Polska nad Wisłą i Odrą w X wieku* oraz wspólnie ze swą małżonką książkę o Polsce za Piastów i Jagiellonów.

My, koledzy Jego, historycy prawa, podziwialiśmy nadto Jego wybitne zdolności pedagogiczne i umiejętności organizacyjne. Toteż skupił około Siebie grono wybitnych uczniów, którzy, gdy brak już dzisiaj między nami ich Mistrza, pokoleniom swych z kolei uczniów przekazają i pamięć swego nauczyciela, kierunek Jego zainteresowań oraz znakomitą technikę pracy badawczej.

Wielkie zdolności badawcze, umiejętność wnikliwej analizy źródeł, wielkie zdolności oryginalnego i twórczego wysuwania nowych problemów, wyjątkowy zmysł łączenia zjawisk w szerokich syntetycznych rzutach, dar przekazywania swej wiedzy i umiejętności swym uczniom, wszystko to uczyniło z prof. Wojciechowskiego przodującego badacza i profesora-nauczyciela.

Stąd to głęboki wśród nas wszystkich żal, że w sile wieku, w okresie podejmowania nowych twórczych koncepcji naukowych profesor Wojciechowski odszedł od nas na zawsze, pozostawiając po Sobie szczerbę w szeregach polskich historyków prawa nie łatwą do wypełnienia.

Cześć Jego pamięci!

Następnie przemówił prof. dr STANISŁAW HOSZOWSKI:

W głębokim żalu stają u trumny profesora Zygmunta Wojciechowskiego przedstawiciele nauki historycznej ziemi pomorskiej, z którą łączyły Zmarłego silne i serdeczne więzy. Wynikały one w pierwszym rzędzie z Jego studiów naukowych, dotyczących stosunków polsko-niemieckich i historii naszych Ziem Zachodnich, w których to badaniach z natury rzeczy poświęcał dużo uwagi sprawom Pomorza i jego roli w dziejach Polski. W ślad za zainteresowaniami historycznymi poszła aktualna działalność naukowo-organizacyjna i oświatowa na terenie Pomorza. Wyraziła się ona w bardzo żywej i owocnej współpracy z ośrodkiem toruńskim w okresie międzywojennym. Jako członek Towarzystwa Naukowego w Toruniu śpieszył profesor Wojciechowski z twórczą inicjatywą i chętną pomocą w zakresie przedsięwzięć naukowych pomorskich historyków. Położył też poważne zasługi około organizowania studiów pomorzoznawczych w ramach Instytutu Bałtyckiego i w jego wydawnictwach publikował swe prace.

Dowodem troski o oświatę i losy polskości na ziemiach pomorskich była prowadzona przez profesora Wojciechowskiego w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich akcja odczytowa, która objęła w latach przedwojennych nie tylko

miasta ówczesnego województwa pomorskiego, ale również polskie ośrodki na obszarze Warmii i Mazur.

W okresie powojennym interesuje profesora Wojciechowskiego Pomorze nie tylko z racji prowadzonej przez Niego walki o zachodnie granice Polski. Animuje Go sprawa rozwoju nauki na ziemi pomorskiej, toteż gorąco popierał myśl założenia uniwersytetu w Toruniu, oceniając optymistycznie perspektywy jego rozwoju. Szedł nowej Wszechnicy pomorskiej z życzliwą pomocą, zachęcając wielu naukowców do podjęcia pracy naukowej i dydaktycznej w Toruniu, a w celu ożywienia badań pomorzoznawczych tworzy w tym mieście oddział Instytutu Zachodniego. Działalnością naukowo-organizacyjną sięga jeszcze dalej w głąb odzyskanych ziem północnych troszcząc się o rozwój placówki naukowo-badawczej tegoż Instytutu w Olsztynie i interesując się żywo ruchem naukowym ośrodka gdańskiego i szczecińskiego.

Na łamach redagowanego przez Siebie Przeglądu Zachodniego zamieszcza liczne prace z zakresu historii Wielkiego Pomorza, drukuje rozprawy naukowe historyków działających w środowiskach pomorskich. W pięćsetną rocznicę zjednoczenia Pomorza z Polską, zbiegającą się z dziesięcioleciem Polski Ludowej na Pomorzu, wydaje specjalny numer Przeglądu Zachodniego, poświęcony ziemi pomorskiej, a w dalszych tomach tego czasopisma zamieszcza szereg prac ilustrujących osiągnięcia gospodarcze i kulturalne wszystkich województw pomorskich w dziesięciu latach władzy ludowej.

W chwili gdy nieodparty los każe nam po raz ostatni żegnać profesora Wojciechowskiego, w imieniu instytucji najściślej związanych z życiem naukowym pomorskiej dzielnicy, mianowicie w imieniu Towarzystwa Naukowego w Toruniu oraz Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika składam hołd wybitnemu Uczonemu, wielce zasłużonemu dla nauki polskiej i ziemi pomorskiej.

Cześć Jego pamięci!

Jako ostatni z kolei zabrał głos prof. dr ZDZISŁAW KACZMARCZYK:

Przemawiam dziś na tej smutnej uroczystości w imieniu Wydziału Prawa, Zespołu Katedr historyczno-prawnych i osieroconej Katedry Historii Państwa i Prawa Polskiego Uniwersytetu Poznańskiego. Przemawiam w imieniu profesorów i asystentów tegoż Wydziału, w imieniu kolegów i uczniów Zmarłego.

Profesor Zygmunt Wojciechowski dziś już nie żyje. A jeszcze tak niedawno, bo w czerwcu w tym samym imieniu życzyłem Mu dalszego powodzenia, dalszych sukcesów. Nieubłagana choroba położyła kres Jego pracowitemu i pełnemu poświęceń życiu. Był wśród nas, pracował z nami przez przeszło 30 lat. Żywa nam zawsze stoi i stać będzie przed oczyma Jego postać, Jego praca, Jego serce, Jego wszechstronna działalność, obejmująca tyle dziedzin życia. Był dla nas od dawna przykładem prawdziwego pracownika nauki, przykładem obywatela czulego na wszystkie potrzeby Ojczyzny, przykładem człowieka czulego na potrzeby bliźnich.

Zbyt świeży jest jeszcze cios, zbyt bliski dystans, jaki nas dzieli od chwili zgonu. A jednak już dziś sylwetka Jego nabiera dla nas tych wszystkich cech, które są udziałem tylko naprawdę wielkich ludzi. Wielkich czynem i sercem, rozumem i uczuciem. W żalu i zadumie nad Jego trumną stoi dziś nie tylko cała polska nauka, szczególnie historyczna, nie tylko Uniwersytet Poznański i my, Jego najbliżsi współpracownicy, nie tylko pracownicy tych instytucji, na których czele stał, ale cały Poznań i cała wielkopolska ziemia, którą tak ukochał, choć w niej się nie urodził. Wzrok Jego stąd, z Poznania, już w Polsce dwudziestolecia wybiegał poprzez kordony graniczne ku grodom w Niemczech, Santoku, i Wolinie, ku murom Wrocławia, Szczecina, Gdańska i Olsztyna. Utracony przed wiekami nurt Odry i Nysy Łużyckiej zapalał Jego twórczy umysł do pracy naukowej, do działalności zmierzającej do odzyskania prastarych polskich siedzib. Miał to szczęście,

które było udziałem całego narodu polskiego, że dziesięć lat temu pragnienia Jego ziściły się, że przed naporem zwycięskiej Armii Radzieckiej i sprzymierzonego z nią Wojska Polskiego padła hitlerowska nieludzka bestia, rozsypał się krzyżacki bastion Prus Wschodnich i znikło brandenbursko-pruskie gniazdo agresji. O ileż w lepszym był położeniu niż nasz sławny dziejopis Jan Długosz, który śnić mógł tylko o takim szczęściu i który z żalem pisał: „za szczęśliwszego bym się uważał, gdyby łaska boża pozwoliła mi patrzeć na powrót i połączenie się z Królestwem Polskim Śląska, ziemi lubuskiej i słupskiej. Wtedy dopiero wesoło zeszedłbym ze świata i do snu wiecznego ległbym spokojnie a słodko“.

Niesposób jest w tak krótkim przemówieniu ocenić całej działalności zmarłego, wielkiego uczonego. Pamiętamy Go jeszcze jako dziekana Wydziału Prawa Uniwersytetu Poznańskiego w pamiętnym roku 1939, roku klęski narodowej, pamiętamy Go, z jakim zapalem wracał w 1945 r. na dymiące ruiny Poznania, by tu znów jako dziekan wziąć udział w odbudowie naszej uczelni. Okupacyjna noc na ziemiach polskich nie załamała Go, ukrywając się przed Gestapo w Krakowie, a potem w Warszawie rozwijał ożywioną działalność naukową i organizacyjną — pisał swe dzieła, które wyjść miały drukiem wnet po wojnie, marzył o założeniu Instytutu Zachodniego i przygotowywał pierwsze jego zręby, zachęcając przyjaciół i znajomych oraz swych uczniów do pracy w tym kierunku. Zapalał i pocieszał, przychodził z pomocą potrzebującym, świecił przykładem patriotycznej działalności uczonych polskich.

Uniwersytet Poznański, który odtąd chlubić się będzie, że w murach jego uczył i przebywał tej miary uczonej i obywatel, co profesor Zygmunt Wojciechowski, czuje wdzięczność za ogrom pracy, jaką On włożył w wychowanie młodej kadry naukowej, w przygotowanie licznych szeregu swych następców. I my wszyscy, którzy byliśmy Jego uczniami, którym pomagał z serdecznością rzadko spotykaną, z myślą o przyszłości nauki polskiej, czujemy dziś głęboką dla Niego wdzięczność, a zarazem żal, że tak wczesnie nas opuścił.

Pozostawia po sobie Zmarły nie tylko żal i pustkę, gorycz i zawód, ale i poznański ośrodek naukowy historyczny w pełnym rozkwicie, pozostawia czasopisma, które założył, wydawnictwa, które uruchomił, instytucje, które wzmocnił. Pełni podziwu dla Jego wszechstronnej działalności, zapatrzeni w przykład Jego ofiarnego życia, kontynuować będziemy tym lepiej i mocniej zadania, jakie stoją przed nami w naszej Ludowej Ojczyźnie. Jeśli nie danym Ci było, kochany Profesorze, iść z nami dalej w jednym szeregu, śpij spokojnie, nauka historii prawa, nauki historyczne wypełnią swe zaszczytne zadania w służbie prawdy i w służbie Polski. Śpij spokojnie! Nad Odrą, w Sudetach i nad Bałtykiem czuwa polska straż.

Po tych przemówieniach prof. dr MICHAŁ SZCHANIECKI odczytał niektóre z paruset nadesłanych kondolencyj, jakie napłynęły na ręce Uniwersytetu Poznańskiego, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Instytutu Zachodniego oraz Rodziny. Następnie chór chłopięcy pod dyrekcją Stefana Stuligrosza odśpiewał dwie pieśni żałobne, a orkiestra Filharmonii pod dyrekcją Józefa Wilkomirskiego odegrała Marsz Żałobny z Eroiki Beethovena.

Po skończeniu uroczystości w Auli Uniwersytetu Poznańskiego uczestnicy zamówionymi specjalnie autobusami oraz użyczonymi przez różne instytucje samochodami osobowymi i ciężarówkami udali się na odległy sołacki cmentarz parafialny; trumnę złożono w mogile na specjalnej kwaterze profesorskiej, gdzie pochowanych zostało już wielu poznańskich uczonych.

Wieńce złożyli m. inn.:

Minister Szkolnictwa Wyższego — Prezydium Polskiej Akademii Nauk — Rektor i Senat Uniwersytetu Poznańskiego — Komitet Wojewódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu — Wojewódzka Rada Narodowa i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu — Zarząd Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk — Kuratorium i Pracownicy Instytutu Zachodniego — Dziekan i Rada Wydziału Uniwersytetu Poznańskiego — Towarzystwo Naukowe w Toruniu — Polskie Towarzystwo Ludoznawcze — Komisja Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich Frontu Narodowego w Poznaniu i Redakcja Słowa Powszechnego w Poznaniu — Państwowe Wydawnictwo Naukowe — Instytut Wydawniczy PAX — Redakcja Czasopisma Życie i Myśl — Wychowankowie Seminarium Historii Państwa i Prawa Polskiego z lat 1928—1955 — Pracownicy Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk — Poznańska Drukarnia Naukowa — Introligatornia Uniwersytetu Poznańskiego — Klasa 10a Liceum Ogólnokształcącego Nr 2 w Poznaniu — Klasa 9a Liceum Ogólnokształcącego Nr 2 w Poznaniu.

Do Uniwersytetu Poznańskiego, do Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, do Instytutu Zachodniego i do Rodziny wpłynęły następujące depesze i listy:

Przesyłam wyrazy żalu z powodu straty, jaką poniosła nauka polska i szkolnictwo wyższe w osobie zmarłego dr Zygmunta Wojciechowskiego, profesora zwyczajnego Uniwersytetu Poznańskiego, wybitnego i zasłużonego dla nauki polskiej uczonego.

*Minister Szkolnictwa Wyższego.*

W imieniu Prezydium Polskiej Akademii Nauk i własnym składam wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu Męża Pani profesora Zygmunta Wojciechowskiego.

*Prezes Polskiej Akademii Nauk Jan Dembowski.*

Wstrząśnięci bolesną wiadomością o śmierci Małżonka Pani profesora Zygmunta Wojciechowskiego, znakomitego uczonego polskiego, przesyłamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

*Sekretarz Wydziału I PAN Wasilkowski i Biliński.*

Wstrząśnięty wiadomością o zgonie Dyrektora Instytutu prof. Wojciechowskiego przesyłam w imieniu własnym oraz Instytutu Historii PAN wyrazy głębokiego współczucia.

*Tadeusz Manteuffel.*

W imieniu Dyrekcji Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN i własnym przesyłam Czcigodnej Pani i całej Rodzinie wyrazy najgłębszego współczucia w związku z przedwczesnym zgonem nieodżałowanej pamięci Małżonka Pani, który tak bardzo zasłużył się nauce polskiej i Poznaniowi.

*Witold Hensel.*

Dotknięty bolesną wiadomością o śmierci Prezesa Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, zasłużonego dla nauki polskiej i jej rozwoju Prof. Dr Zygmunta Wojciechowskiego, przesyłam Wam wyrazy najgłębszego współczucia w imieniu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu i swoim własnym.

*Fr. Fraćkowiak.*



W związku ze zgonem Prezesa Towarzystwa Profesora Zygmunta Wojciechowskiego Zarząd Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego przesyła w imieniu własnym i członków wyrazy głębokiego żalu.

*Smoleński Sekretarz Generalny.*

Przesyłamy wyrazy głębokiego żalu z powodu śmierci Profesora Zygmunta Wojciechowskiego, Prezesa Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, długoletniego wybitnego członka naszego Towarzystwa; śmierć jego jest ciężką stratą dla nauki polskiej. Wysyłamy delegację na pogrzeb.

*Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Dziewulski, Czeżowski.*

Wyrazy serdecznego współczucia i głębokiego żalu z powodu straty, jaką poniosła nauka polska, przesyła Łódzkie Towarzystwo Naukowe.

*Sekretarz Generalny Jan Dylak.*

Wyrazy najgłębszego współczucia z powodu tak bolesnej straty, jaka dotknęła Panią i całą naukę polską, przesyła

*Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku.*

Rektor i Senat Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu przesyłają w imieniu ogółu pracowników naukowych Uczelni wyrazy najgłębszego współczucia z powodu straty, jaką poniosła nauka polska, a w szczególności Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk wskutek zgonu Doktora Nauk prof. Zygmunta Wojciechowskiego.

*Prof. dr S. Kruszczyński, Rektor.*

Z powodu bolesnej straty, jakiej doznało Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk przez zgon Prezesa prof. dr Zygmunta Wojciechowskiego, przesyłam w imieniu Senatu Akademickiego Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu oraz własnym najszersze wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

*Dziekan prof. dr K. Gawęcki.*

Głęboko przejęty nieoczekiwaną śmiercią prof. dr Zygmunta Wojciechowskiego i stratą, którą wraz z jego śmiercią poniosła polska nauka oraz bezpośrednio Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, składam w imieniu Senatu Politechniki Poznańskiej i własnym wyrazy szczerego żalu i współczucia.

*Rektor prof. R. Kozak.*

W imieniu swoim i Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu przesyłam wyrazy głębokiego żalu i ubolewania z powodu zgonu wybitnego uczonego i bojownika o zachodnie granice Polski, profesora doktora Zygmunta Wojciechowskiego.

*Rektor prof. H. Polański.*

Wyrazy głębokiego żalu z powodu straty wybitnego i zasłużonego naukowca profesora Zygmunta Wojciechowskiego składa

*Rektor i Senat Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej.*

Wiadomość o zgonie prof. dr Zygmunta Wojciechowskiego, Prezesa Towarzystwa, wstrząsnęła mną do głębi, a wśród członków Rady Wydziału wzbudziła głęboki żal. Oddając hołd wielkiej postaci Zmarłego wyrażamy Towarzystwu wyrazy głębokiego współczucia.

Za Radę Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Gdańsku

*prof. dr Marian Górski Dziekan Wydziału.*

Głęboko przejęci wiadomością o niespodziewanej a tak przedwczesnej śmierci Małżonka Pani profesora Zygmunta Wojciechowskiego, wielkiego uczonego i organizatora nauki polskiej, przesyłamy wyrazy najgłębszego współczucia i żalu.

*Adam Vetulani i współpracownicy (Katedry Historii Państwa i Prawa Polskiego) Stanisław Roman Włodzimierz Wolfarth Wojciech M. Bartel, Stanisław Grodzicki, Ludwik Łysiak Stanisław Płaza.*

Zebrani na konferencji kierownicy katedr historii prawa, wstrząśnięci wiadomością o zgonie profesora Zygmunta Wojciechowskiego, wybitnego uczonego, organizatora życia naukowego, przesyłają wyrazy głębokiego współczucia.

*Bardach, Kaczmarczyk, Hejnosz, Leśnodorski, Sreniowski, Vetulani, Wystouch, Mazurkiewicz.*

Wstrząśnięci zgonem profesora Zygmunta Wojciechowskiego, wielkiego historyka, pioniera badań nad Ziemią Zachodnią, czołowego twórcy środowiska poznańskiego, nieustrudzonego wychowawcy młodzieży, znakomitego publicyście, łączymy się z Panią w żalobnym smutku.

*Zarząd Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich.*

Z powodu śmierci Dyrektora Instytutu prof. Zygmunta Wojciechowskiego, wielkiego uczonego i znakomitego organizatora nauki polskiej, Dyrekcja Biblioteki Kórnickiej PAN przesyła Kuratorium Instytutu Zachodniego wyrazy głębokiego żalu.

*S. Weyman.*

Polskie Towarzystwo Ludoznawcze łączy się z Instytutem Zachodnim w głębokiej żałobie z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci Dyrektora prof. Zygmunta Wojciechowskiego, czołowego przedstawiciela nauki polskiej, oddanego przyjaciela naszego Towarzystwa.

*Za Zarząd prof. Józef Gajek doc. Adolf Nasz*

Zydowski Instytut Historyczny łączy się z całym polskim światem naukowym w żałobie po wybitnym historyku, profesorze Zygmuncie Wojciechowskim; wyrazy szczerze współczucia współpracownikom i Rodzinie Zmarłego.

*Dyrektor ŻIH prof. B. Mark*

Pamięci świetlanej postaci zasłużonego Polaka o gorącym sercu, które bić przestało, znakomitego uczonego śp. Zygmunta Wojciechowskiego, którego nazwisko złotymi zgłoskami zapisane jest na kartach dziejów naszej placówki, składa hołd

*Stacja Naukowa Polskiego Tow. Historycznego w Olsztynie,  
dawniej Instytutu Zachodniego*

Szanownej Pani składamy wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci Jej Męża i wyrażamy żal z powodu straty, jaką poniosła nauka polska.

*Dyrekcja Państwowego Wydawnictwa Naukowego*

Łączymy się z Panią w Jej smutku z powodu śmierci Męża.

*Instytut Wydawniczy PAX*

Dyrekcja i pracownicy Muzeum Państwowego w Poznaniu wyrażają uczucia prawdziwego żalu i głębokiej troski z powodu wielkiej straty, jaką poniósł Instytut Zachodni i cała nauka polska przez śmierć śp. prof. dr Zygmunta Wojciechowskiego.

*Mgr Przemysław Michałowski V-Dyrektor*

Z powodu wielkiej straty, jaką poniósł Instytut Zachodni przez zgon swego twórcy i dyrektora — przesyłamy wyrazy głębokiego współczucia.

*Dyrekcja Muzeum Archeologicznego w Poznaniu J. Kostrzewski*

Wyrazy szczerzego, głębokiego współczucia przesyłają

*Nauczyciele 27-mej Szkoły Podstawowej w Poznaniu*



W imieniu aktywu kulturalno-oświatowego powiatu gostyńskiego składamy z serca płynące głębokie uczucia żalu z powodu zgonu nieodżałowanego prof. dr Zygmunta Wojciechowskiego, Prezesa Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, naszego ukochanego Protpektora.

Ceniliśmy byłego Prezesa nie tylko jako zasłużonego i wybitnego uczonego, lecz również jako serdecznego i niestrudzonego wychowawcę oraz wielkiego patriotę-bojownika w realnej walce o ukochaną przez nas wszystkich Ojczyznę Ludową.

Za aktyw kulturalno-oświatowy:

*Ożminkowski Wacław*

*przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gostyniu.*

*przewodniczący Powiatowej Rady Czytelnictwa i Książki*



Wzruszeni bolesną wieścią o śmierci Męża przesyłamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu ciosu, jaki zadała nieubłagana śmierć W.Pani, zabierając Jej wiernego towarzysza życia.

Żałoba, jaka pogrążyła Rodzinę W.Pani, udzieliła się również naszej załodze, która ceni sobie zasługi Zmarłego, położone wokół naszego zakładu uważając Go nie tylko jako dobrego Opiekuna, ale szczerego i oddanego Przyjaciela i Doradcę.

Toteż pamięć w historii naszego zakładu zapisana złotymi zgłoskami pozostanie wśród nas na zawsze.

*Za Dyрекcję i Radę Zakładową Poznańskiej Drukarni Naukowej*

*Fr. Kuśnierek    N. Marciniak    J. Osicki*

W czasie podróży po Niemczech doszła mnie smutna wieść o zgonie prof. Zygmunta Wojciechowskiego, twórcy naszego Instytutu, wybitnego uczonego i gorącego patrioty.

Przesyłam więc obecnie, po powrocie do Kraju — wyrazy mego najgłębszego żalu a zarazem najgłębszego przekonania, że najlepszą i najtrwalszą formą uczczenia pamięci prof. Zygmunta Wojciechowskiego winno być kontynuowanie i rozwój prac Instytutu Zachodniego.

Edmund J. Osmańczyk

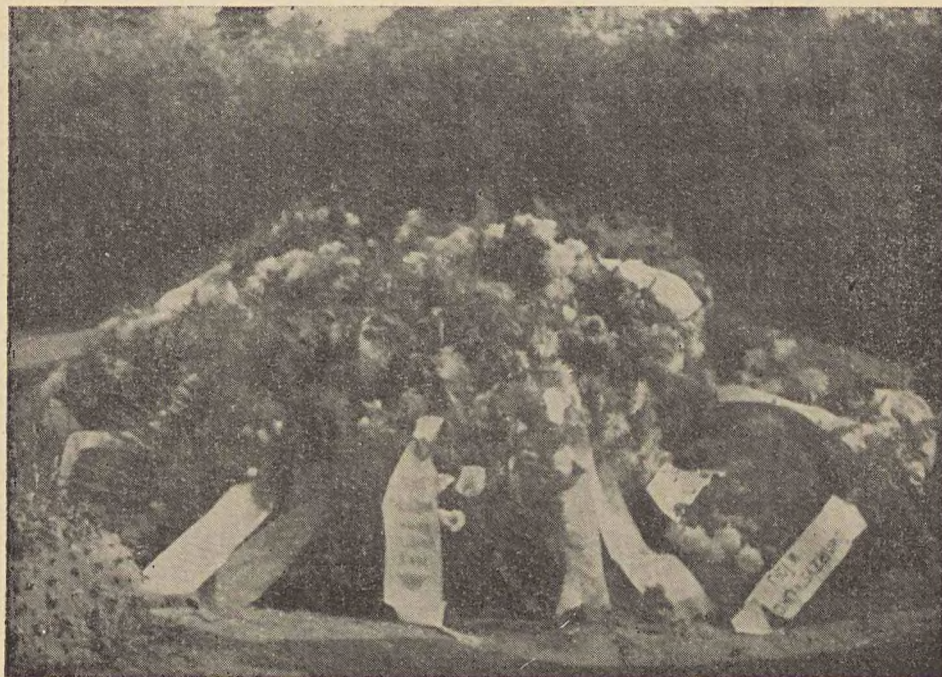
Także od następujących instytucyj i zespołów:

Imieniem Wydziału Prawa Uniwersytetu Poznańskiego i własnym *T. Cyprian* Poznań. — W imieniu wszystkich pracowników Biblioteki Głównej Uniwersytetu Poznańskiego: *kierownik dr Zofia Kawecka* Poznań. — W imieniu Zarządu i Członków Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Archeologicznego: *prezes B. Kostrzewski* Poznań. — Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Poznaniu, za Zarząd: *przewodniczący doc. dr Zbigniew Zakrzewski, sekretarz mgr Stanisław Wierzchostawski* Poznań. — Zarząd i Członkowie Stowarzyszenia Historyków Sztuki Oddział w Poznaniu: *prof. M. Szaniecki wiceprezes, mgr Skubiszewski sekretarz* Poznań. — Sekcja Archeologii Polski PTA Poznań. — Państwowe Wydawnictwo Naukowe Oddział Poznański Poznań. — Pracownicy Biura i Redakcji Naczelnej PTPN Poznań. — Pracownicy Biblioteki PTPN Poznań. — W imieniu własnym i zespołu pracowników Sekretariatu Słownika Starożytności Słowiańskich *prof. Władysław Kowalenko* Poznań. — Klasa 10a Liceum Ogólnokształcącego Nr 2: *Bartecka Helena, opiekunka klasy, Panowicz Lidia, Preizner Z., Janus D., Taterczyńska Maria, Tyczewska J., Kluczyńska K., Pokorska A., Butkiewicz M., Jagodzińska D., Strzykała K., Zóltowska J., Piechocka K., Urna E., Nicińska B., Nicińska M., Swinkówna R., Łuczakówna W., Weber Ewa, Murzynowska Teresa, Przybecka Anna, Leśniak A., Stojakowska Z., Śmigaj D., Sobiećta K., Kotwicka K., Powiertowska Małgorzata, Dormanowska Maria, Gdańcówna Maria, Dorywalska Krystyna, Gall Teresa, Hoffmann Anna, Lackowska Barbara, Zmieszńska Teresa* Poznań. — Kaliskie Towarzystwo Lekarskie: *przewodniczący prof. dr A. Januszkiewicz, dyr. szpitala dr Stanisław Rządkowski* Kalisz. — Dyrekcja i pracownicy Biblioteki Jagiellońskiej Kraków. — Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa: *Jan Dąbrowski* prezes Kraków. — Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Krakowie. — Krakowska Drukarnia Naukowa Kraków. — *Janina Witkowska* wraz z *pracownikami* Domu Pracy Twórczej w Osiecznej. — Redakcja Słowa Powszechnego Warszawa. — Zakład i Obserwatorium Meteorologii i Klimatologii Uniwersytetu Wrocławskiego *A. Kosiba* Wrocław.

i od następujących osób:

*Kazimierz Ajdukiewicz* Warszawa, *Janowie Alkiewiczowie* Poznań, *Włodzimierz Antoniewicz* Warszawa, *Stanisław Arct* Warszawa, *Olgierd Baehr* Poznań, *Katarzyna Baranowska* Wałbrzych, *Henryk Barycz* Kraków, *Włodzimierz Bartoszewicz* Poznań, *Janowie Baumgartowie* Kraków, *Stanisławowie Bąkowscy* Poznań, *Emilia Biedrawina* Olsztyn, *Maria Bodniakowa* Kórnik, *Julia Borowa* Warszawa, *Janowie Bossowscy* Poznań, *Stanisławowie Buczowscy* Szczecin, *Zofia i Włodzimierz Budkowie* Kraków, *Jan Stanisław Bystron* Warszawa, *Tadeusz Cieślak* Warszawa, *Stefanowie Chajęccy* Toruń, *Gwido Chmarzyński* Poznań, *Władysławowie Chojnaccy* Leszno, *Władysław Czaplński* Wrocław, *Maria Czekańska* Poznań, *Anna Czekowska* Wrocław, *Stanisław*

Czekowski Wrocław, Tadeusz Czeżowski Toruń, Krystyna Jerzy Dąbmscy Warszawa, Andrzejowie Dąbrowscy z córkami Wrocław, Irena Dąbrowska Warszawa, Pawłowie Dąbrowscy Kraków, Janowie Dąbrowscy z córką Kraków, J. Demel Kraków, Zofia Dermałowicz Poznań, Wł. Dermałowicz Poznań, ks. Szczęsny Detloff Poznań, Irena Dobrzycka z matką Poznań, Anna Dobrzycka Gliwice, Maria Dolna Poznań, Marcin Dragan Gdańsk, Iza Drobnikowa z rodziną Kędzierzyn, Kazimierz Dziembowski Poznań, Janina Dzieciotowska z Anią Duszniki, Halina Eysymontowa Sulejówek, W. Floryan Wrocław, Maria i Marian Friedbergowie Kraków, Fudakowscy Kraków, Maria Gabryelowa Kraków, Gajkowie Wrocław, Zofia i Ryszard Gansincowie Kraków, Jan Gerlach Toruń, Aleksander Gieysztor Warszawa, Zofia Głębowiczowa Bydgoszcz, Katarzyna Głowacka Warszawa, Gomulkiowie Kraków, Celina i Józef Górscy Poznań, Marian Górski Gdańsk, J. Wł. Grabski Gołębki, Tadeusz Stanisław Grabowski Kraków, Graff-



steinowie z synem i córką Poznań, Zdzisław Grot Poznań, Janina Guzerowa Toruń, Gwiazdomorscy Kraków, Wiktor Hahn Warszawa, Amelia z Paczoskich Harusewiczowa Ostrów Mazowiecka, Hejnoszowie Toruń, Janina Hernikowa z matką Warszawa, Olga Hoborska Poznań, Stanisław Hoszowski Toruń, Henryk Jabłoński Warszawa, Wiktor Jakubowski Kraków, Barbara Jedlicka z matką Poznań, Emilia Jeleńska Poznań, J. Jonscherowa Poznań, Leon Kaczmarek Lublin, Kazimierz Kaczmarczyk z żoną Poznań, Halina Kamińska Kraków, Janina Kapuścińska Poznań, Józefowie Kędzierscy Przemyśl, Alfons Klafkowski Poznań, Juliusz Kleiner Kraków, Aniela Koehlerówna Poznań, Elżbieta i Zygmunt Kolankowscy Warszawa, Kolańczykowie Poznań, Juliusz Kolipiński z rodziną Warszawa, Janina Kolendo Warszawa, Irena i Bruno Kołodziejewscy Poznań, Jadwiga Konopczyńska Kraków, Karol Koranyi Warszawa, Józef Kostrzewski Poznań, Wistawa Knapowska Poznań, Roch Knapowski

Poznań, Witold Knoppek z żoną Poznań, Bronisław Knaster Wrocław, Alfons Krause Poznań, Władysław Kufel Poznań, Stanisław Kulczyński Wrocław, Józefa Kurowska Warszawa, Bolesław Kuryłowicz Warszawa, Jerzy Kuryłowicz Kraków, Anna Kutrzebianka Rojnorowa Kraków, Kwileccy Szczecin, Józef Lassota Elbląg, Jadwiga Lechicka Toruń, Jan Tadeusz Lenartowicz Kraków, Kazimierz Lepszy Kraków, Ernestyna i Ludwik Leszczyńscy Warszawa, Bogusław Leśnodorski Warszawa, Janina Lindnerowa Gdańsk, Ewelina Lisowska Kraków, Wanda Lisowska Poznań, Stanisław Loria Poznań, Olga Łaszczyńska Kraków, Stanisław Łęcki z żoną Warszawa, Henryka i Henryk Maciejewscy Poznań, Maleczyńscy Wrocław, Eugenia i Miron Maciejewscy Poznań, Kazimierz Malinowski Warszawa, Małowistowie Warszawa, Tadeusz Manteuffel Warszawa, Maria Manteufflowa Warszawa, Matejkiewiczowie Kraków, Józef Matuszewski Poznań, Mazurkowie Osieczna, Sylwio Mikucki Kraków, Ludwika i Zygmunt Moczarscy Poznań, Wojstław Molé Kraków, Jacek Nikisch Poznań, Lena Nowakowa Warszawa, Zygmuntowie Nowakowscy Poznań, Ohanowiczowie Poznań, Bolesław Olszewicz Wrocław, Maria Opolska Wrocław, Bolesław Orgelbrand Poznań, Krystyna Pajączkowska Poznań, Januszowie Pajewscy Poznań, Anna i Eugeniusz Pauksztowie Poznań, Halina i Stanisław Pazyrowie Warszawa, Maria i Alojzy Paulowie Warcino, Stanisławowie Pelczarowie Gdańsk, Nawojka i Stanisław Pełwo Warszawa, Felicja Perekladowska Gdańsk, Jerzy Pertek Poznań, Antoniowie Peretiatkowiczowie Poznań, Danuta i Wacław Petschowie Warszawa, Marian Piechocki z żoną Poznań, Arkadiusz Piekara Poznań, W. i Z. Pietruszczyńscy Poznań, Krystyna Pieradzka Kraków, Stanisław Piotrowski Warszawa, Kazimierzowie i Irena Piwarscy Kraków, Władysław Pocięcha Kraków, Gabriela i Anna Pohoreckie Kraków, Kazimierz Popiołek Stalinogród, Karol Marian Pospieszalski Poznań, Witold Powel Lublin, Aleksandra Rabska Puszczykówko, Zdzisław Rujewski z rodziną Warszawa, Aleksander Rogalski Poznań, Roskoszowie z rodziną Poznań, Eugenia Rutkowska Warszawa, Julian Rużycki Gorlice, Stefan Rużycki Ursus k. Warszawy, Jakub Sawicki Warszawa, Stanisław Sawicki Warszawa, Edward Schechtel z rodziną Poznań, Bogusława Szaniecka Warszawa, Wanda i Edward Serwańscy Poznań, Alicja Sikorska-Pasikowa Międzychód, Tadeusz Silnicki Wrocław, Skalmowscy Poznań, Wojciech Skalmowski Kraków, Skorupkowie Stalinogród, Ludwik Skubiszewski Poznań, Piotr Skubiszewski Poznań, Kazimierzowie Smulikowscy Warszawa, Irena Sokołowska z matką Warszawa, Kirył Sosnowski z matką, żoną i córkami Poznań, Wojciechowie Splawińscy Kraków, Lubomira i Władysław Stachowscy Gostyń, Witoldowie Staniewiczowie Poznań, Restytut Staniewicz Poznań, Jacek Staszewski Toruń, Katarzyna i Kazimierz Stojalowscy Szczecin, Michał Straszewski Zakopane, Zygmunt Sułowski Lublin, Władysław Szafer Kraków, Janina Szaferowa Kraków, Maria Szczukowa Kielce, Ewa i Aleksander Szerwentkowie Warszawa, Michał Szlaferek Poznań, Kazimierz Słaski Poznań, Edward Taylor Poznań, Stanisław Urbańczyk Poznań, Irena i Adam Vetulani Kraków, Henrykowie Wereszycy Kraków, Stefanowie Wierczyńscy Poznań, Bronisław Włodarski Toruń, A. Wilder Ciechocinek, Witkowscy Poznań, Natalia Wiślicka Warszawa, Andrzej Wojtkowski Lublin, ks. Julian Wojtkowski Olsztyn, K. Wolski Przemyśl, Adam Wrzosek Poznań, Adela i Seweryn Wystouchowie Wrocław, Stanisław Zajączkowski Łódź, Józefostwo Zajdowie Poznań, Jadwiga Zakrzewska Kraków, Bronisławostwo Zakrzewscy Poznań, Stanisławowie Zakrzewscy Wrocław, Bogdanowie Zakrzewscy Wrocław, Maria, Stanisław i Andrzej Zalescy Warszawa, Zofia Zielińska z synem Kraków, Zierhofferowie Poznań, Marianowie Zimmermannowie Poznań, Romanowie Ziółkiewscy Poznań, Irena Ziółkiewicz Poznań, Zofia Ziółkowska z synem Poznań, Stefan Ziółkiewski Warszawa, Janina Zurawicka Warszawa.

## Z ZAGRANICY:

## Anglia

*International Law Association* London. — A. Bruce Boswell, prof. emeritus of the *University of Liverpool*, Ashbourne. — Prof. Leon Koczy, Banknock. — *Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie*, T. Brzeski, prezes, London.

## Belgia

Prof. E. Lousse z żoną, Blandain. — François L. Ganshof, prof. à l'Université de Gand, Bruxelles. — Prof. Paul Harsin z żoną, Liège.

## Holandia

Prof. Bohdan Winiarski, sędzia Najwyższego Trybunału Międzynarodowego, Haga.

## Czechosłowacja

Hluboce dojatai zpravou o smrti velkeho polskeho badatele o dejinach statu a prava, reditele vašeho ustavu akademika Wojciechowskiego zasilame upřimnou kondolenci.

Kabinet Dejin Statu a Prava Československe  
Akademie Věd prof. Vaněček

Katedra Historie Filosofické Fakulty v Brně vzpomenua na svem zasedani usty prof. Macurka velkeho vedeckeho vyznamu zesnuleho prof. Wojciechowskiego a vyslovuje vam i clenum jeho vazene rodine hlubokou soustrast jeho umrtim —

prof. Sebanek

Slovansky ustav v Brně hluboce zěl ztráty prof. Zigmunda Wojciechowského, vynikajícího pracovníka v oboru slovanského práva a českopolských vztahů a projevuje Vám neupřimnější soustrast.

Za Slovansky ustav Československé akademie,  
odb. v Brně — Frant. Mále

Prof. František Čáda Brno. — Prof. Jan Filip z rodčiną Praga. — Dr R. Kalhous z rodčiną Jaroměř. — Prof. Josef Macurek Brno. — Prof. Józef Markov Bratislava. — Dr Jaroslav Michl Praga. — Dr Vladimír Procházka z matką Praga. — Dr Iza Saunová Praga. — Prof. Vaclav Vaněček z rodčiną i wszystkimi współpracownikami Praga.

## Francja

Monsieur le Directeur, vous avez bien voulu me faire parvenir l'avis du décès de Monsieur le Professeur Zygmunt WOJCIECHOWSKI. Je tiens à vous exprimer immédiatement les bien vives condoléances de la Faculté des Lettres de Paris. L'oeuvre historique de Monsieur Zygmunt WOJCIECHOWSKI était bien connue des historiens

français et nous savons quelle a été l'importance de ses recherches. Le deuil qui atteint votre institution et le groupe des historiens polonais sera très vivement ressenti par vos collègues français.

Veuillez agréer, Monsieur le Directeur, l'assurance de ma considération distinguée.

*P. Renouvin,  
Doyen de la Faculté des Lettres  
Membre de l'Institut*

Profondément ému par la nouvelle du deuil qui vient de vous atteindre, et me souvenant de votre dernier voyage à Paris, je vous prie de bien vouloir être assurée de mes sentiments de très profonde sympathie.

La perte que vient de faire l'historiographie polonaise en la personne de votre mari est bien grave, et je m'associe au deuil de la Société des Amis des Sciences et des Lettres de Poznań.

Je vous prie, Madame, de bien vouloir agréer l'assurance de mes hommages très respectueux.

*André Mazon  
Membre de l'Institut, Professeur honoraire au Collège de France*

*Mme Suzanne Bastid, prof. à la Faculté de Droit, Paris. — Bibliothèque nationale, Paris. — Claude Cahen, prof. à l'Université de Strasbourg. — Pierre George, prof. à la Sorbonne et à l'Institut d'Etudes Politiques, Paris. — Piotr Kucharski, docteur ès sciences et ès lettres, Paris. — Dr Stanisław Lam, Paris. — Gabriel Lepointe, prof. à la Faculté de Droit, Paris. — Henri Lévy-Bruhl, prof. à la Faculté de Droit de l'Université de Paris, Paris. — Henri Mazeaud, prof. à la Faculté de Droit de l'Université de Paris, Paris. — Pierre Petot, prof. à la Faculté de Droit, Paris. — L. Rapacka-Cuisinier, Paris. — Dr Maria Szurek-Wisti, Paris. — Prof. André Varagnac, conservateur au Musée des Antiquités nationales, Saint-Germain-en Laye. — Prof. Stanisław Wędkiewicz, directeur du Centre Polonais de Recherches Scientifiques, Paris.*

#### Kanada

*Prof. Uniwersytetu Mac Gill Bogdan Zaborski, Montreal.*

#### Niemcy

*Dozent Dr Gotthold Rhode Marburg/Lahn*

#### Stany Zjedn. Am. Płn.

*Prof. George Vernadsky New Haven Conn.*

#### Szwajcaria

*Prof. Dr Adolf Gasser Basel*

#### Szwecja

*Prof. Holger Arbman Lund*

## Włochy

## Preg. me Direzioni

Ho appreso dalla comunicazione che mi é stata inviata molto cortesemente la notizia della morte prematura del Prof. Zygmunt Wojciechowski Presidente della „Société des amis des Sciences et des lettres di Poznàn“ e ne sento un profondo rammarico. Ho conosciuto personalmente nei Congressi internazionali di Scienze storiche di Varsavia e di Zurigo il compianto Collega ed avevo stretto con lui una cordiale amicizia che mi fu molto utile.

Il prof. Wojciechowski mi inviò in omaggio le sue opere storiche delle quali ho dato notizia agli studiosi italiani con tre note, inserite nei Rendiconti dell'Istituto Lombardo di Scienze e Lettere e nella Rivista „Nova Historia“. Sono opere di grande importanza per la Storia non soltanto della Polonia ma dell'Europa.

Di Zygmunt Wojciechowski che ha tenuto un posto degnissimo fra i rappresentanti della moderna Scuola Storica, scriverò la biografia nel volume in preparazione della Enciclopedia Vallardi. E porgo intanto l'espressione delle mie vive condoglianze che prego i Colleghi di gradire insieme coi miei distinti saluti.

*Pietro Vaccari*

*Ordinario nella Università di Pavia*

*Prof. Antonio Marongiu — Facoltà di giurisprudenza di Pisa.*

## ZSSR

Naucznyj kollektiw Institutu Sławianowiedienja Akadiemii Nauk SSSR wyrażajet iskrennoje soboleznowanie w swiazi so smiertiu wydajuszczegosja uczenogo Direktora Zapadnogo Institutu Profiessora Zygmunta Wojciechowskogo.

*Direktor Institutu*

*Sławianowiedienja Trietiakow*